

Ilość zachorowań na gripę na Śląskum Cieszyńskim była rekordowa

Data publikacji: 28.03.2003 0:00



brak zdjęcia

Tegoroczny atak grypy na Śląsku Cieszyńskim był największym od kilku lat. Ilość zachorowań przekroczyła liczbę, jaką Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Cieszynie zanotowała w 1999 roku. W wielu przypadkach leczenie grypy było bardziej skomplikowane niż się spodziewano, ponieważ choroba nie przechodziła łagodnie, ale często wywoływała różne powikłania. Cieszyński sanepid zanotował objawy powikłań spowodowanych gripą u około stu osób.

- Zanotowaliśmy wiele przypadków powikłań po grypie w postaci zapalenia płuc, oskrzeli i niewydolności dróg oddechowych - przyznaje dr Barbara Dalska-Szczudło, specjalista chorób zakaźnych w szpitalu nr 2 w Cieszynie. - Na oddział trafiały przeważnie osoby starsze, z wysoką gorączką i powikłaniami dróg oddechowych, które wcześniej chorowały na przykład na zapalenie płuc - dodaje.

Jak można było się uchronić? Najczęściej pacjenci korzystali ze szczepień przeciwko grypie, które od września były proponowane w rejonie. Wiele osób jednak nie skorzystało ze szczepionki, głównie ze względu na koszty. Szczepionka wprawdzie wzmacnia organizm i zmniejsza zagrożenie choroby, ale nie do końca. Do cieszyńskiego szpitala trafiały bowiem osoby, które mimo szczepionki zapadały na gripę.